



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE

WYDANIE SPECJALNE '96

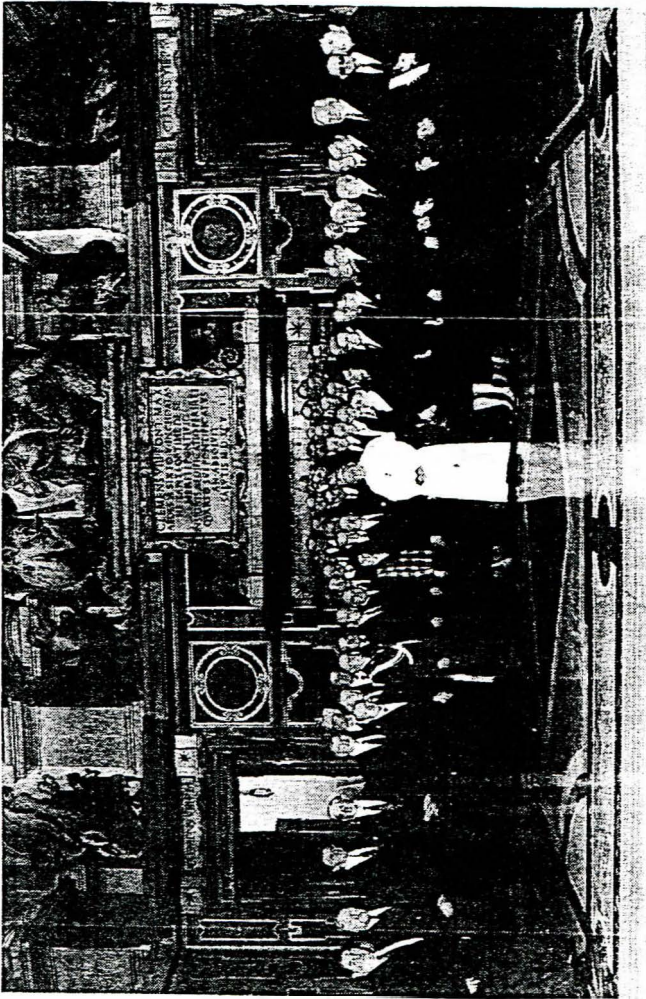
Z KAPŁAŃSKIM BŁOGOSŁAWIENSTWEM

W każdy nowy rok wkraczamy tradycyjnie wsparci nadzieją spełnienia życzeń składanych przez najbliższych przy wigilijnym opłatku czy przy sylwestrowym toaście.

W NOWY ROK 1996 wkraczamy w sposób szczególny - z błogosławieniem Najwyższego Kapłana Kościoła Rzymsko-Katolickiego Jego Świątobliwości Jana Pawła II.

W dniu 4 stycznia Papież przyjął na specjalnej audyencji rektorów polskich szkół wyższych. Przekazane dalej materiały udostępnił Czytelnikom JM Rektor naszej Uczelni prof. Józef Świątek, który jako jeden z trzech rektorów szkół pedagogicznych znalazł się w gronie ponad pięćdziesięciu kolegów rektorów innych typów szkół na spotkaniu u Ojca Świętego.

W imieniu najwyższych przedstawicieli środowisk akademickich Polski do Ojca Świętego przemówił Przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich prof. Michał Seweryński. Prezentujemy Czytelnikom tekst wystąpienia.



Rektorzy
polskich szkół wyższych
do Ojca Świętego Jana Pawła II

Ojciec Święty!

Rektorzy polskich szkół wyższych przybyli dziś do Progów Apostolskich, aby wyrazić głęboki szacunek Apostołowi Naszych Czasów i przedstawić problemy nurtujące polską wspólnotę akademicką. U schyłku drugiego tysiąclecia i na progu trzeciego niezwykle polskie stanęły bowiem wobec licznych i trudnych wyzwań, skłaniających do refleksji. Sprzyja im również czas jubileuszowych podsumowań, dokonywanych przez te polskie szkoły wyższe, które powstały po II Wojnie Światowej.

Najbardziej bezpośrednim źródłem, stających przed nami wyzwań, są wielkie przemiany, dokonujące się w naszej Ojczyźnie, która po okresie trwającego niemal pół wieku komunistycznego zniewolenia rozpoczęła budowę ustroju opartego na poszanowaniu wolności i godności człowieka. Realizacji należnych mu praw najlepiej służy demokracja i swoboda prowadzenia różnych form działalności gospodarczej.

Jednakże w procesie realizacji tych celów nasilają się spory polityczne, powstają rozwarstwienia ekonomiczne i związane z tym niebezpieczeństwo marginalizacji ludzi, którzy nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb w warunkach wolnego rynku. W dążeniach ludzkich dominuje pragnienie zrobienia kariery, gwarantującej szeroki udział w konsumowaniu dóbr i prestiż społeczny. Egoizm sytych nie pozwala dostrzec potrzeb głodnych i ubogich. Taka polaryzacja interesów i postaw sprzyja powstawaniu napięć społecznych, przeradzających się w konflikty, zagrażające procesowi transformacji i już osiągniętym dzięki niej zdobyciom.

Kiedy rozważamy procesy dokonujące się w naszym kraju, nie sposób pominąć uwarunkowań zewnętrznych, występujących zwłaszcza w Europie. To prawda, że upadł mur dzielący Europejczyków na dwa różne światy, że rozluźniły się granice, że zarysowały się perspektywy poszerzenia wspólnego europejskiego domu. Po latach rozbiecia zaczyna więc torować sobie drogę ta prawda, przypomniana tylekroć przez Waszą Świątobliwość, że Europa jest niepodzielna całością, która musi oddychać dwoma płucami: zachodnim i wschodnim. Ale zjednoczeniu Europy towarzyszą też nowe zagrożenia. Mają one

charakter polityczny, jak niedawna bratobójcza wojna na Balkanach; charakter gospodarczy, jak różnice ekonomiczne pomiędzy rozwiniętymi państwami Unii Europejskiej, a uzdrawiającymi swoje gospodarki państwami postkomunistycznymi; charakter moralny, wyrażający się w lansowaniu przez środki masowego przekazu modelu życia pozbawionego wartości humanistycznych i religijnych, gloryfikującego hedonizm, permissywizm i relatywizm aksjologiczny. W obliczu tych nowych zagrożeń miliony ludzi przyjęły z uwagą i nadzieją apel Waszej Świątobliwości o nową ewangelizację Europy, o powrót do wartości wyrastających z jej chrześcijańskich korzeni, na których powinny być oparte zarówno prawa człowieka jak i prawa narodów, pragnących stworzyć pokojowy i trwały ład międzynarodowy.

W tych warunkach rola i zadania polskich uczelni akademickich nabierają nowych wymiarów i szczególnego znaczenia. Dzieje się tak przede wszystkim w związku z niebывалym wzrostem zainteresowania studiami wyższymi w naszym kraju, po 1989 roku. Owocuje on napływem do uczelni coraz to większej liczby młodzieży, upatrującej w dyplomie szkoły wyższej gwarancji awansu społecznego i realizacji planów zawodowych. Zjawisko to oceniamy jako bardzo pozytywne, biorąc pod uwagę ciągle jeszcze niski stopień skolaryzacji w Polsce oraz to, że tylko narody wykształcone będą mogły zająć w świecie miejsce odpowiadające ich aspiracjom.

Jednakże napawa nas troska niedostatek środków finansowych na szkolnictwo wyższe i badania naukowe, będący rezultatem nie tylko trudności gospodarczych, ale także spychania tych obszarów życia społecznego na plan dalszy przy podejmowaniu decyzji politycznych. Konsekwencją tego są trudne warunki studiowania i kształcenia kadry naukowej, ucieczka z uczelni najbardziej utalantowanej młodzieży zagranicę i do przemysłu, pauperyzacja materialna profesorów oraz realna groźba powiększania się dystansu pomiędzy nauką polską, a światową. Mamy jednak nadzieję, że polityka będzie ewoluować we właściwym kierunku, pod wpływem rosnącego zrozumienia istotnej roli szkół wyższych i nauki w procesie dokonujących się w naszym kraju przemian.

Otwarcie granic w Europie sprawiło, że możliwy stał się przepływ studentów pomiędzy uczelniami różnych krajów, jak za czasów Kopernika. Ten nowy przejaw wolności przyjmujemy z radością i nadzieją, że będzie on sprzyjał wzrostowi poziomu wykształcenia polskiej młodzieży oraz powstawaniu trwałych więzów przyjaźni między narodami. Polskie uczelnie uczestniczą w tym

procesie ponadnarodowej współpracy akademickiej także jako instytucje przyjmujące młodzież z innych krajów. Szczególnie ganna się do nas studenci z krajów sąsiednich na Wschodzie, powodowani nie tylko bliskością geograficzną, lecz także pokrewieństwem kulturalnym, wysokim poziomem polskich uniwersytetów, a nierzadko także pragnieniem odnalezienia swoich korzeni rodzinnych.

Ozajemy się zobowiązani do przyjmowania tej młodzieży, a także studentów z innych krajów, świadomi uniwersalnego charakteru uniwersytetów, a także ażeby odzwajennić pomoc, którą nasze uczelnie otrzymywały z zagranicy w trudnych czasach i podzielić się z innymi narodami bogactwem polskiej kultury i tradycji.

Największym wyzwaniem, przed którym stoja dzisiaj polskie szkoły wyższe, jest jednak to, które wypływa z odwiecznego dążenia ludzi do zrozumienia otaczającego nas świata i jego tajemnic. Ogromny postęp w dziedzinie nauki i techniki, jaki dokonał się do naszych czasów sprawia, że nadzieje na dalszy rozwój cywilizacji są związane jeszcze mocniej niż w przeszłości, z działalnością licznych uniwersytetów i instytucji naukowych. To one mają wyposażyć człowieka w wiedzę konieczną do dokonywania dalszych odkryć i do czerpania płynących z nich pożytków. Uniwersytety, także polskie, tych nadziei zawieźć nie chcą i nie mogą. Muszą jednak uświadomić sobie groźbę traktowania ich instrumentalnie, jako swoistego przedsiębiorstwa, dostarczającego fachowców wprzęganych, następnie w realizację celów politycznych i gospodarczych przez ośrodki władzy. Ażeby tej groźbie zapobiec musimy być wierni odwiecznej misji uniwersytetu, będącej sensem jego istnienia. Jest nią poszukiwanie prawdy i krzewienie jej wśród ludzi, w warunkach wolności i poszanowania godności człowieka. Wierność tej misji pozwoliła uniwersytetom przetrwać przez wieki, pomimo licznych zagrożeń i ogromn zmian dokonujących się w świecie.

Wierność prawdzie, wolności i godności człowieka powinna stanowić fundament życia akademickiego i dziś, bo tylko wtedy uniwersytety będą nadal wiarygodnym miejscem poszukiwania sensu życia. Waga tej powinności uwydatnia się zwłaszcza ze względu na wychowawcze zadania szkół wyższych wobec młodzieży. Warunkiem ich należytego wypełniania jest traktowanie studentów jak rzeczywistych partnerów, stanowiących istotną część wspólnoty akademickiej, posiadającą swoje prawa podmiotowe.

Ale jeszcze ważniejsze jest to, że dziś, może bardziej niż w przeszłości, młodzież oczekuje od nas wzorców zachowań w dokonywaniu trudnych wyborów życiowych i naszego osobistego świadectwa dla ważności tych wzorców w chwilach próby. Trzeba samokrytycznie przyznać, że w działalności szkół wyższych nie zawsze przywiązuje się należyłą wagę do tych oczekiwań. I jeżeli tu i ówdzie słyszy się opinie o kryzysie uniwersytetów, to nie tylko dlatego, że nie nadążają one z udzielaniem odpowiedzi na pytania poznawcze, dręczące współczesna ludzkość i nie tylko dlatego, że uczelnie stają się trudno dostępne dla coraz większych rzesz młodzieży zainteresowanych studiami, ale także dlatego, że nierzadko młodzież ta opuszcza szkoły wyższe z uczuciem zawodu, nie uzyskawszy w pełni oczekiwanego wykształcenia, ani nie znalazłszy dostatecznego zainteresowania trudnościami, wobec których człowiek staje w młodości.

Świadomi niepodważalnego znaczenia prawdy, wolności i godności człowieka, które leżą u podstaw uniwersyteckiej misji, ufamy, że szkoły wyższe mogą i powinny także dziś odgrywać istotną rolę w zaspokajaniu ludzkiego pragnienia poznania tych wartości. Stanowią one trwały fundament i wyznaczają kierunek działalności uniwersytetów, broniąc racji ich istnienia przed wszelkimi krytykami i przejściowymi słabościami.

Szacunek dla prawdy, wolności i godności człowieka ma korzenie chrześcijańskie. Wynika stąd pewna wspólnota zadań uniwersytetów - także świeckich - i Kościoła, aczkolwiek jego misja pastoralna ma sens i cel transcendentny. Dlatego właśnie rektorzy polscy, uznali za konieczną rozmowę o współczesnych problemach uniwersytetów z Papieżem - wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W tym Kościele i w tym Papieżu widzimy bowiem nie tylko autorytet moralny, ale także sojusznika w swobodnym poszukiwaniu i głoszeniu prawdy, zgodnie z biblijnym nakazem czynienia sobie ziemi poddanej i służenia bliźniemu.

W imieniu Rektorów

Prof. Michał Seweryński

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Przewodniczący Konferencji Rektorów

Uniwersytetów Polskich

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uczelni z którą tak silnie związany był Kardynał Karol Wojtyła, dodał następujące słowa:

Umiłowany Ojcie Świąty.

W pełni podzielim treść wypowiedzi Rektora Michała Seweryńskiego, który podjął się trudnego zadania przedstawienia naszych problemów i naszych oczekiwań. Jednakże jako rektor najstarszego polskiego Uniwersytetu chciałbym dodać parę uzupełniających myśli.

W roku 2000 będziemy obchodzić rocznicę 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej przez Władysława Jagiellę z woli błogosławionej Królowej Jadwigi. Przygotowania do tej rocznicy mogą odegrać ważną rolę w odnowie życia akademickiego nie tylko Krakowa, ale całego kraju. Chodzi nam o przypomnienie najlepszych tradycji wspólnoty nauczających i nauczanych, o przywrócenie relacji mistrz-uczeń i podkreślenie roli wzorców osobowych tak ważnych przy kształtowaniu osobowości młodego pokolenia, które może czuć się zagubione w uczelniach, gdzie nauczanie często staje się zadaniem finansowym a studenci są anonimowymi odbiorcami informacji. Stwarza to groźbę alienacji studentów, szukania ucieczki w narkotykach i alkoholizmie. Stworzenie najlepszych wzorców osobowych w nowej sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju wymaga wielkiego wysiłku ze strony nauczycieli akademickich często przeciążonych pracą.

Misja Uniwersytetów, przypominana w Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich podpisanej w 1988 r. w Bolonii, a polegająca na poszukiwaniu i przekazywaniu prawdy, jest dziś zagrożona przez presję komercjalizacji nauczania. Rozumiemy, że polskie uczelnie muszą dostosować się wymogów ekonomii, nadal aktywnie kreować podstawy postępu w dziedzinie nauki, techniki i cywilizacji. Nie zwalnia ich to jednak od obowiązku stworzenia warunków harmonijnego rozwoju młodego człowieka w zakresie kultury i wielkich humanistycznych tradycji. Pod tym względem ogromna odpowiedzialność ciąży na nas - rektorach i wybieralnych władzach uczelni. Musimy stworzyć wizję działania nowoczesnego polskiego Uniwersytetu i konsekwentnie realizować ją na codzień. Wierzymy, że dzisiejsze spotkanie z Ojcem Świętym pozwoli nam to trudne zadanie choć w części osiągnąć.

Dziennik L'Osservatore Romano opublikował 5 stycznia pełny tekst - w języku włoskim i polskim - wystąpienia Ojca Świętego do przybyłych z Polski Rektorów. Cytujemy je bez redakcyjnych skrótów.

"Szanowni Państwo,

1. Pragnę serdecznie powitać i pozdrowić wszystkich Rektorów Uczelni akademickich z całej Polski, poprzez Was chciałbym pozdrowić pracowników naukowych i dydaktycznych wszystkich stopni, również pracowników administracyjnych i technicznych, a zwłaszcza wielką rzeszę studentów wszystkich polskich Uczelni.

Kaduję się niezmiernie z tego dzisiejszego spotkania. Przywodzi mi ono na pamięć moje liczne osobiste kontakty ze światem akademickim w czasach, gdy sam mogłem jeszcze czynnie uprawiać naukę zarówno w Krakowie, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego /n.b. jako ostatni habilitowany na tymże Wydziale docent/ jak i na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; później także, gdy jako Arcybiskup Krakowski starałem się przy różnych okazjach spotykać z Profesorami krakowskich Uczelni. Pamiętam, jak w tamtych trudnych latach rozumieliśmy się dobrze i jak bardzo troska o polską naukę, o polską kulturę była naszą wspólną sprawą - sprawą Profesorów i Biskupa. Wyrażała to dewiza Uniwersytetu Jagiellońskiego: «Plus ratio quam vis».

Ten zwyczaj wypracowany kiedyś w Krakowie znalazł swój dalszy ciąg po moim wyborze na Stolicę Piotrową. Staram się nie tracić żadnej okazji, aby nadal spotykać się ze środowiskami akademickimi w Rzymie i przy okazji odwiedzin pastoralnych na różnych kontynentach. Tak było również - jak Państwo pamiętają - w czasie moich kolejnych podróży do Polski, a miejscem spotkań tu, w Rzymie,

przede wszystkim bywa Castel Gandolfo. Spotkania w Castel Gandolfo nawet niektórzy z tutaj obecnych znają z własnego doświadczenia.

2. Nasze dzisiejsze spotkanie ma jednak charakter wyjątkowy, nie przesadzę, jeśli powiem - historyczny. Spotkania, o których poprzednio wspominałem, obejmowały tylko wybrane środowiska. Dzisiaj natomiast po raz pierwszy jest mi dane spotkać się w Rzymie z Rektorami Uniwersytetów, Uczelni akademickich z całej Polski. Jest to wydarzenie samo w sobie niezwykle wymowne. Przybywanie Państwa do Papieża, aby z nim się podzielić troską i niepokojem o przyszłość nauki i szkolnictwa wyższego w naszej Ojczyźnie. W imieniu środowisk akademickich dał temu wyraz Pan Profesor Michał Seweryński, Rektor Uniwersytetu Łódzkiego i Przewodniczący Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, za co jestem mu bardzo wdzięczny.

Witając Państwa, mam głęboką świadomość tego, jak wiele nas łączy: spotykamy się przecież w imię wspólnej miłości do prawdy, dzieląc troskę o dalsze losy nauki w Polsce.

3. Mówiąc: nauka, myślimy o kulturze w jej wymiarze ogólnoludzkim, a także w wymiarze poszczególnych narodów. Nauka bowiem stanowi jeden z zasadniczych filarów kultury.

Ilekróć mówię o kulturze, zawsze przychodzi mi na myśl sformułowanie św. Tomasza z Akwinu: «Genus humanum arte et ratione vivit: arte et ratione» ... «Ratione ...» - a więc nauką, człowiek żyje nauką! Nauką czyli poszukiwaniem prawdy o samym sobie, o świecie otaczającym, o wszechświecie, wreszcie o Bogu. Człowiek jest nie tylko twórcą kultury, ale żyje kulturą i żyje poprzez kulturę. To samo należy powiedzieć o narodzie. Także naród

żyje kulturą i żyje poprzez swoją kulturę. Jest ona fundamentem jego duchowej suwerenności.

Przemawiając ostatnio w październiku na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, mówiłem o potrzebie sformułowania Karty Praw Narodów /5 października 1995 r./. Nie ma wątpliwości, iż pośród tych praw jedno z poczesnych miejsc zajmuje prawo narodu do własnej kultury i jej rozwoju. Historia bowiem uczy, iż niszcząc kulturę danego narodu, niszczy się sam naród w punkcie najbardziej dla jego egzystencji newralgicznym. Prawdopodobnie tę potwierdza nasza ojczysta historia: poczynawszy od rozbiorów, poprzez zniszczenia drugiej wojny światowej /do rangi symbolu urasta tutaj fakt uwięzienia w obozie koncentracyjnym, zaraz na początku wojny, czcigodnych Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i nie tylko/, aż po półwiecze dyktatury marksistowskiej, która wyrzuciła nauce polskiej tyle niepowetowanych szkód.

4. Po latach rządów totalitarnych systemu marksistowskiego nauka polska musi nadrobić wiele strat i opóźnień. Dzisiaj cieszy się jednak wolnością i to jest wielka szansa, szansa, którą trzeba wykorzystać. Sytuacja demokracji i wolności wymaga od środowisk akademickich wiele inicjatywy, wiele przedsiębiorczości, rzec można, i poczucia odpowiedzialności. Wymaga także czujności, ażeby wolności z takim trudem i za taką cenę odzyskanej nie utracić pod wpływem rozmaitych presji czy manipulacji, od których nie są wolne również współczesne demokracje.

Często pojawiają się nowe trudności i nowe zagrożenia. Jednym z nich w systemie liberalnej demokracji i wolnego rynku jest postawa skrajnego utylitaryzmu. Szerzy się bowiem sposób myślenia,

który kryterium korzyści ekonomicznych uważa za normę najważniejszą i aplikuje ją do wszystkich dziedzin życia - także do sfery kultury i nauki. Stąd niedofinansowanie rozmaitych dziedzin badań naukowych czy szkolnictwa wyższego, uznanych arbitralnie za «nieopłacalne» czy wręcz «niepotrzebne». Tymczasem doświadczenie uczy, iż w odniesieniu do nauki jednostronne stosowanie takiego kryterium jest krótkowzroczne i szkodliwe. Szkodzi nie tylko nauce i kulturze, ale szkodzi przede wszystkim człowiekowi. U podstaw takiego podejścia znajduje się bowiem z gruntu błędna antropologia, antropologia materialistyczna, która redukuje człowieka tylko i wyłącznie do tych wymiarów. Sobór Watykański II naucza: «natura intelektualna osoby ludzkiej udoskonala się i powinna doznać udoskonalenia przez mądrość, mądrość, która umysł człowieka łagodnie pociąga ku poszukiwaniu i miłowaniu tego, co prawdziwe i dobre. Przepełniony tą mądrością człowiek dochodzi poprzez rzeczy widzialne do niewidzialnych. Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości» - tak czytamy w *Gaudium et spes* /n. 15/.

Takiej właśnie mądrości chciałbym życzyć moim Rodakom, ażeby troska o sprawy kultury, a zwłaszcza nauki i szkolnictwa wyższego, znajdowała u nich zawsze należne jej miejsce. Jest to wielkie «dobro wspólne» Narodu, na które pomimo istniejących trudności ekonomicznych nie może zabraknąć środków.

5. Wiem, że Uczelnie akademickie w Polsce borykają się dzisiaj z wieloma problemami, a pomimo to pozostają wierne swojemu powołaniu wobec Ojczyzny i kultury. Polscy uczełni w trudnych warunkach, z wielkim poświęceniem prowadzą prace i badania naukowe. Wierzę, że

zdobyczą pozycje liczące się w nauce światowej, a Polsce przysparzają sławy i prestiżu. Korzystam więc z okazji, aby wszystkim pracownikom nauki w Polsce wyrazić moje osobiste uznanie za ich pełną samozaparcia pracę oraz wkład do skarbnicy nauki polskiej i światowej. Cieszę się z tego, że w gronie Papieskiej Akademii Nauk znajdują się także Polacy. Zresztą taka jest tradycja.

Uczelnie akademickie są także miejscem formacji młodego pokolenia polskiej inteligencji. Jest to niezwykle odpowiedzialna służba dla Narodu i jego przyszłości. Mam na myśli nie tylko wykształcenie w wąskim zakresie naukowej specjalizacji, lecz także wychowanie do pełni ludzkiej osobowości. Nakłada to na profesorów i wszystkich pracowników dydaktycznych szczególną odpowiedzialność i zobowiązanie, aby dzielić się ze studentami nie tylko zasobem własnej wiedzy naukowej, ale także bogactwem swego człowieczeństwa. Wśród młodzieży akademickiej istnieje wielkie zapotrzebowanie na wzorce osobowe, to znaczy na profesorów, którzy staliby się dla nich prawdziwymi mistrzami i przewodnikami.

Na tym tle widać wyraźnie, jak doniosła jest rola Szkół akademickich. To w znacznej mierze na nich spoczywa odpowiedzialność za życie duchowe i intelektualne Narodu. Polska znajduje się dzisiaj na bardzo ważnym wirażu dziejów. Decydują się losy Narodu, ich przyszły kształt, także ich ciągłość. W tym ważnym procesie nie może braknąć twórczego wkładu polskich uczonych, profesorów, a także studiującej młodzieży. Nie może braknąć ich twórczego zaangażowania i wierności prawdzie. Wiemy, jak wiele to czasem kosztuje. Okres dyktatury komunistycznej był pod tym względem czasem wielkiej próby. Wiemy, jak wiele potrzeba było cywilnej odwagi i prawości charakteru, by dochować wierności własnym przekonaniom i własnemu sumieniu.

Być członkiem społeczności uniwersyteckiej zobowiązuje!
Trzeba, aby środowiska akademickie odzyskały swój tradycyjny autorytet moralny, aby stawały się na nowo sumieniem narodu, dając przykład cnót obywatelskich i patriotycznych.

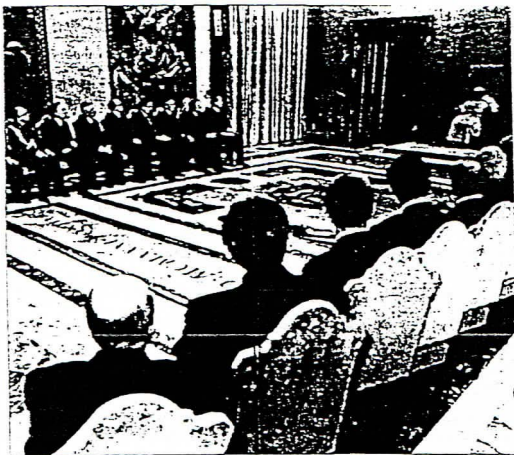
6. Czcigodni Państwo! Spotykamy się w okresie Bożego Narodzenia, które przypomina nam, iż Słowo Bożej Mądrości stało się ciałem. /por. J 1,14/ rodząc się w ubóstwie stajenki betlejemskiej. Liturgia Kościoła, kontemplując tę wielką tajemnicę, wkłada w nasze usta modlitwę: «Mądrości, która z ust Bożych wypływasz, wszystko urządzasz, zewsząd cel dobywasz: przybądź i naucz nas dróg roztropności, wieczna Mądrości» /Antyfena do Magnificat z 17 grudnia/.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia i po Nowym Roku tymi słowami pragnę wyrazić moje życzenia dla wszystkich Państwa jako Rektorów i dla wszystkich Uczelni, jakie reprezentujecie. Niech dar tej Mądrości, o której mówi liturgia, stanie się coraz pełniej udziałem waszych środowisk akademickich, aby profesorowie i studenci - każdy na swoim miejscu - umieli realizować swoje powołanie na miarę czasów, w których przyszło nam żyć, na miarę kończącego się drugiego tysiąclecia.

Proszę Państwa, dodam, że jestem bardzo wzruszony tym spotkaniem. Przychodzi mi na myśl wiele miejsc, wiele momentów mojego życia, wiele osób ze świata akademickiego Krakowa, Lublina, z którymi spotykałem się często, z którymi tworzyłem wspólnie moje życie i moje powołanie. I trudno mi zakończyć nie wracając do tego krakowskiego kościoła akademickiego św. Anny, tam, gdzie spoczywa w sarkofagu św. Jan Kanty, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, gdzie wiele czasu spędziłem jako kapłan, jako student, jako biskup, kardynał. I tam często wracam myślą i pamięcią. Dlatego jestem

Państwu bardzo wdzięczny za te odwiedziny, które mi to wszystko przybliżyły jeszcze raz. Bóg zapłać!"

W osobistej rozmowie z Ojcem Świętym Rektor naszej Uczelni w kilku słowach scharakteryzował jej stan obecny i perspektywy rozwoju, przybliżył główne problemy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Ojciec Święty prosił o przekazanie Jego błogosławieństwa wszystkim profesorom, nauczycielom, studentom, pracownikom pomocniczym i administracyjnym. Życzył także dalszego rozwoju Uczelni.



Na tej niecodziennej audiencji Ojciec Święty zwracał się do rektorów, na Ich ręce przekazując dla całej polskiej społeczności akademickiej swoje przemyślenia, odczucia i życzenia. Wiemy zaś wszyscy, że szczególną troską Papieża jest młodzież, w tym i nasza, akademicka.



Do Was, Młodych, należy przyszłość.
Do Was należy odpowiedzialność
za to, co kiedyś stanie się
teraźniejszością wraz z Wami,
a obecnie jest jeszcze przyszłością.

O młodym pokoleniu i Ich pedagogach myślą też w modlitwach
częstochowscy duszpasterze. Z okazji nowego roku dali tego dowód
w listach do JM Rektora.

ARCYBISKUP METROPOLITA
CZĘSTOCHOWSKI

42-200 4 00 00
Archiwum
L. 42

4.01.1996 r.

Jego Magnificencja
Pan Prof. dr hab. Józef Świątek
Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
C z ę s t o c h o w a

Dziękuję serdecznie Panu Rektorowi
za uprzejmie przesłane mi życzenia z okazji
Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Odwzajemniam się modlitwą i życzeniami
błogosławieństwa Bożego w przygotowaniu
młodego pokolenia na pedagogów świadomych
zadań, jakie ich czekają i odpowiedzialności
za oblicze polskiej ziemi, która na nich
będzie spoczywać.

Dołączam życzenia dobrego nowego roku,
zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z głębokim szacunkiem


ARCYBISKUP METROPOLITA
CZĘSTOCHOWSKI

Częstochowa, 11.12.1995 r.

„Bóg się rodzi
Moc truchleje”

Zaproszenie

Duszpasterstwo Akademickie i Katolicki Związek Akademicki „Emaus” serdecznie zapraszają Pana Rektora

prof. dr hab. Józef Świątek

wraz z pracownikami naukowo-dydaktycznymi Politechniki Częstochowskiej na Wieczór Kolędowo-noworoczny z udziałem Ks. abp. Metropolity Częstochowskiego Stanisława Nowaka, który odbędzie się 10 stycznia o godz. 20⁰⁰ w auli akademickiej, ul. Brzeźnicka 59 (dz. Tysiąclecie).

Będzie to również okazja do podzielenia się opłatkiem i złożenia sobie życzeń noworocznych.

Katolicki Związek Akademicki „Emaus”

Anna Gałan

Anna Gałan (Wyższa Szkoła Pedagogiczna)

Wojciech Babcz

Wojciech Babcz (Politechnika Częstochowska)

Ks. Zdzisław Zgrzebny

Ks. Zdzisław Zgrzebny

Duszpasterz akademicki

Nie kapłańskie, lecz rektorskie życzenia przekazał JM Rektor 20 grudnia przy spotkaniu opłatkowym z pracownikami. Obecni mieli okazję wymienić uściski, życziwe słowa i życzenia, a także wysłuchać koncertu kolęd w wykonaniu Chóru Żeńskiego WSP pod kierunkiem mgra Krzysztofa Pośpiecha.

Oby głębokie słowa i myśli przedstawione w niniejszym specjalnym wydaniu Biuletynu pomogły realizować zamierzenia w nowym roku, a nastrój życziwości czasu koledowania nie opuszczał przez wiele dni.

Na podstawie udostępnionych materiałów
opracowała Anna Pietrzyk

